

Kilka uwag na temat śródziemnomorskiej działalności korsarskiej i pirackiej u progu czasów nowożytnych

Paweł Karol Gąsiorczyk

CENTRALNE MUZEUM POŻARNICTWA
SZKOŁA GŁÓWNA SŁUŻBY POŻARNICZEJ
ORCID: 0000-0001-5332-6037

ABSTRACT

Some remarks on Mediterranean corsairing and piracy in the dawn of modern era

Piracy has always been an integral part of the trade. The situation was similar in the waters of the Mediterranean Sea at the beginning of modern times, where merchants somehow turned into pirates and the state reached for the help of corsairs in order to implement their policies. Vast spaces, as well as a varied coastline, meant that piracy and corsairing became a permanent element of the reality of the time. At the end of the Middle Ages, Venice, Genoa and Aragon had the largest fleets. From the end of the 15th century, the Turks also began their adventure with the Mediterranean Sea, and within several decades their fleet became one of the most powerful. In their activities, they reached for the help of pirates, or rather Berber corsairs, who became the terror of the Mediterranean.

KEY WORDS: history of the Mediterranean Sea, piracy, Berber corsairs, history of North Africa, Ottoman Empire, Joannites, Rhodes

SŁOWA KLUCZOWE: historia Morza Śródziemnego, piractwo, korsarze berberyjscy, historia Afryki Północnej, Imperium Osmańskie, joannici, Rodos

W drugiej połowie XV w. żegluga na Morzu Śródziemnym była zajęciem niebezpiecznym. Dawno minął czas *pax romana*, a poza chlubnym wyjątkiem Wenecji nikt nie patrolował jego wód, chroniąc kupców przed piratami. Niektórzy władcy państw śródziemnomorskich próbowali ich zwalczać, a część sama prowadziła działalność korsarską, która przynosiła dodatkowe przychody. Wśród nich byli zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie.

W okresie rozkwitu średniowiecza wraz z rozwojem wymiany handlowej wzrosła aktywność piratów, zaś upadek Cesarstwa Bizantyjskiego w XIII w. przyniósł osłabienie kontroli nad morskimi szlakami we wschodniej części Morza Śródziemnego. W tym samym czasie morskie republiki włoskie podjęły lukratywny handel z Lewantem, stając się jego najaktywniejszymi uczestnikami. Warto zwrócić uwagę na znaczący wzrost piractwa, w którym nierzadko uczestniczyli też Włosi. Ich aktywność była dostrzegana przez władców bizantyjskich, którzy często zatrudniali ich jako kaprów. Na początku XIV w. na wyspie Rodos osiedlili się joannici, gdzie stworzyli potężną flotę, a sama wyspa stała się bastionem przeciwko rosnącemu wpływowi tureckim. W tym samym czasie Wenecjanie poszerzyli swoją strefę wpływu na Adriatyku i założyli wiele placówek na wybrzeżach Morza Egejskiego i Krecie. W celu zabezpieczenia swego handlu Wenecja wysyłała na Morze Adriatyckie i Egejskie galery patrolowe do zwalczania piractwa. Wspierały one

¹ S. Rose, *Medieval Naval Warfare, 1000–1500*, London 2000, s. 107; A. Cowan, *Mediterranean Urban Culture*, Exeter 2000, s. 131.

² C.W. Brackwell, *The Uskoks of Senj*, Ithaca–London 1992, *passim*; S. Bono, *Corsari nel Mediterraneo, Cristiani e musulmani fra guerra, schiavitù e commercio*, Milano 1993, s. 67; G.E. Rothenberg, *Venice and the Uskoks of Senj: 1537–1618*, „The Journal of Modern History”, 06.1961, vol. 33, no. 2, s. 148–156; P. Longworth, *The Senj Uskoks Reconsidered*, „The Slavonic and East European Review” 07.1979, vol. 57, no. 3, s. 348–368.

działania joannitów, a wcześniej także Bizantyjczyków w operacjach antypirackich¹.

Po zajęciu Konstantynopola w 1453 r. Turcy starali się podporządkować sobie wschodnią część basenu Morza Śródziemnego, a ważną rolę zaczęła również odgrywać flota osmańska. Od końca XIV w. oparli oni granice swego państwa na brzegach Morza Egejskiego. Nie posiadali jednak ani floty, ani tradycji morskich. Dlatego początkowo, aby zwiększyć swój stan posiadania na Morzu Śródziemnym, korzystali oni z usług najemników. Na dworze sułtańskim ciągle podnoszono temat świętej wojny z niewiernymi, zapowiadano przepędzenie łacinników z Lewantu. W konsekwencji korsarze tureccy przeprowadzali rajdy na posiadłości chrześcijańskie i napadali na ich statki. Żadna z posiadłości chrześcijańskich nie mogła czuć się bezpieczna. Na bazie obaw przed inwazją władcy Cypru podjęli trud rozbudowy dodatkowych wież strażniczych. Jednak najbardziej zagrożone były greckie posiadłości Wenecji. Pojawienie się Turków w Albanii, a także stała aktywność dalmatyńskich piratów, tzw. *uskoków*, czyniła nawet żeglugę po Adriatyku niebezpiecznym zajęciem. Piractwo illyryjskie było szeroko znane już w starożytności. Siedziba *uskoków* znajdowała się w Siegna (Senj), niedaleko Fiume, na nieużytkach pozbawionych lasów niedostępnych od strony lądu. Terroryzowali oni tereny aż po Dubrownik. Przemieszczali się na małych zwinnych łodziach, tzw. *brazzere*². Wśród ich członków znajdowali się przedstawiciele różnych nacji. Przebywali tam uchodźcy z terenów zajętych przez Turków, renegaci z Włoch, a także dezercerzy z floty weneckiej. Zwalczali oni zarówno Wenecjan, jak i Turków. Byli świetnie poinformowani na temat rejsów statków z różnych portów, znali ich szlaki, a czasami nawet ładunki. Z tego powodu w XV w. Wenecjanie zostali zmuszeni do wzmocnienia ochrony na Adriatyku, a później także na Morzu Egejskim, gdzie na początku XVI w. Wenecja straciła większość swych posiadłości. W niedługim

czasie jedynymi placówkami chrześcijańskimi w regionie pozostały Cypr, Chios, Kreta i Rodos.

Szczególną rolę odgrywała leżąca blisko azjatyckich posiadłości tureckich wyspa Rodos, która ostatecznie została zdobyta przez joannitów w 1310 r., po długim dwuletnim oblężeniu³. W późniejszym okresie stała się ona swego rodzaju korsarską ostoją. Działalność tego rodzaju prowadziły wszystkie państwa w owym czasie, zarówno Genuńczycy, jak i joannici⁴. Z Rodos kierowano i prowadzono działalność kaperską przeciwko muzułmanom. Jednocześnie jego mieszkańcy żyli w ciągłym napięciu, oczekując na atak. W wielu miejscach znajdowały się wzmocnione joannickie garnizony, m.in. na Simi Tilos, Astipalei, Khalki czy pobliskiej wyspie Kos. Nie można także zapomnieć o twierdzy w Bodrum, na wybrzeżu azjatyckim. Dodatkowo joannici najmowali hiszpańskie i francuskie statki, które doposażali i wysyłali przeciwko Turkom. W ich portach na Rodos mogli także ukrywać się chrześcijańscy piraci, jako że joannici dostrzegali ich wartość wojskową. Działania te niosły ze sobą wiele zagrożeń. W nawiązaniu do układów z Turkami Rodos powinno być wolne od piractwa. Obecność chrześcijańskich korsarzy mogła zaburzyć równowagę w regionie, o którą szczególnie dbali Wenecjanie. Dlatego też wystosowali oni do wielkiego mistrza dwa pisma w 1437 i 1454 r., w których zwracali uwagę na ten problem. Wielki mistrz przyznał Wenecjanom rację, ale nic nie zostało zmienione ani przez niego, ani przez jego następców. Po 1453 r. Turcy zażądali, aby joannici podporządkowali się Porcie, do czego nie doszło. Działalność członków tego zakonu była dla Osmanów wysoce uciążliwa, dlatego też w 1480 r. stutysięczna turecka armia próbowała zdobyć miasto. Dzięki wcześniejszym skutecznym zabiegom wielkiego mistrza Pierre'a d'Aubussona, który znacząco wzmocnił twierdzę, oblężenie się nie powiodło⁵. Jeszcze przez kolejne 40 lat Rodos pozostawał w rękach joannitów. Niestety walki w roku 1522 nie były już dla szpitalników pomyślne. Po długotrwałym oblężeniu joannici w końcu zgodzili

3 H. Nicholson, *The Knights Hospitaller*, Woodbridge 2001, s. 47; J. Riley-Smith, *The Oxford History of the Crusades*, Oxford 1999, s. 324, 396; S. Soucek, *Navals Aspects of the Ottoman Conquests of Rhodes, Cyprus and Crete*, „*Studia Islamica*” 2004, no. 98/99, s. 219.

4 J. Heers, *The Barbary Corsairs; Warfare in the Mediterranean, 1480–1580*, transl. J. Horth, London 2003, s. 46; A.C. Hess, *The Evolution of the Ottoman Seaborne Empire in the Age of the Oceanic Discoveries, 1453–1525*, „*The American Historical Review*”, 12.1970, vol. 75, no. 7, s. 1905.

5 M. Sekuła, *Obrona Rodos w 1480 roku*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*” 2007, r. MCCXCIXIV, z. 134, s. 41–54; P. Brummett, *The Overrated Adversary: Rhodes and Ottoman Naval Power*, „*The Historical Journal*”, 09.1993, vol. 36, no. 3, s. 541.

6 D. Abulafia, *The Great Sea: A Human History of the Mediterranean*, Oxford 2011, s. 415; S. Shaw, *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey*, vol. I: *Empire of Gazis: The Rise and Decline of the Ottoman Empire, 1280–1808*, Cambridge 1997, s. 88–89; M. Greene, *Catholic Pirates and Greek Merchants: A Maritime History of the Mediterranean*, Princeton–Oxford 2010, s. 3, 55; A. Dziubiński, *Historia Tunezji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 154; S. Bono, *op.cit.*, s. 46; S. Soucek, *op.cit.*, s. 224. Zdobycie wyspy widziane oczami Osmanów przedstawił Haji Khalifeh, a właściwie Katib Celebi, (zm. 1657) w H. Khalifeh, *The History of Maritime Wars of the Turks*, trans. J. Mitchell, London 1831, s. 25–26.

się na honorowe warunki kapitulacji podyktowane przez sułtana Sulejmana II i wraz z 5000 mieszkańców opuścili wyspę. Większość z nich udała się do Kandii, na Krecie, a joannici po kilku latach tułaczki otrzymali od cesarza Karola V wyspę Maltę⁶.

Nieliczne kraje, jak na przykład Wenecja, zajmowały się ochroną handlu śródziemnomorskiego, ale ich siły były za słabe, aby zapewnić bezpieczeństwo w całym basenie Śródziemnomorza. Załogi statków mogły zatem liczyć tylko na siebie. Szczególnie iż w średniowieczu piractwo i korsarstwo znacznie się rozpowszechniły. Mimo prób ich zwalczania za pomocą represaliów, drakońskich kar, organizowania wypraw odwetowych, a także rejsów patrolowych, państwa na ówczesnym etapie rozwoju nie potrafiły wyplenić tego zwyczaju. Z tego powodu cierpieli zarówno właściciele utraconych statków i towarów, ale także państwa, skąd pochodzili piraci, gdyż tam poszkodowani dochodzili swych praw. Poczynania piratów prowadziły często do działań odwetowych, a rządzący państwami zachodniego Śródziemnomorza pozostawali bezradni.

Władcy państw śródziemnomorskich zdawali sobie sprawę z negatywnej roli, jaką odgrywało piractwo, dlatego też na przykład iberyjscy monarchowie często sprzeciwiali się działalności pirackiej swoich poddanych. Wprowadzano ograniczenia i regulacje, jakie nierzadko spotykały się ze sprzeciwem ludzi, którzy w piractwie dopatrywali się dodatkowego źródła dochodu. Zresztą było to jedno z dorywczych zajęć m.in. kupców.

Innym obszarem aktywności pirackiej były wybrzeża Afryki Północnej. Specyfika polityczna regionu z wieloma niezależnymi władcami, a także dogodnie położone porty powodowały, że był to doskonały teren do rozwoju piractwa. Przez całe średniowiecze piraci północnoafrykańscy, zwani korsarzami saraceńskimi bądź berberyjskimi, byli aktywni, jednakże dopiero wraz z europejską ekspansją w Afryce Północnej pod koniec XV w. stali się poważnym zagrożeniem. Głównym powodem

popularności tego procederu była relatywna łatwość zarobku oraz anarchia panująca w drugiej połowie XV w. w Maghrebie. Brak kontroli państwa i ciągle kłótnie północnoafrykańskich władców zwiększały poczucie bezkarności chrześcijańskich piratów, w szczególności hiszpańskich i genueńskich, oraz powodowały, że ludność tych terenów była narażona na gwałty, grabieże i porwania. Nie do przecenienia był również fakt współpracy z chrześcijanami berberyjskich plemion beduińskich, które same uczestniczyły w intratnym handlu żywym towarem. Naturalnie władcy Tunisu i Tlemsenu protestowali przeciwko chrześcijańskim rajdom pirackim. Szczególnie że napadano czasami nawet na statki stojące w portach, jak to miało miejsce w tunezyjskiej Suzie i algierskim Tenes. Cierpiała także Grenada, której statki nawet w czasach chwilowego pokoju były napadane mimo oficjalnego sprzeciwu hiszpańskiego dworu królewskiego⁷.

Początki zorganizowanego piractwa berberyjskiego można datować na koniec XIV w., a ich bazami były m.in. położone na wybrzeżu algierskim Al-Mahdija i Bidżaja. Działalność ich miała być odpowiedzią na piracką aktywność mieszkańców hiszpańskiej Majorki, a później wojny o Grenadę⁸. Mieszkańcy południowych wybrzeży Morza Śródziemnego aktywnie w niej uczestniczyli, a wygnańcy z Grenady osiedlili się w północnoafrykańskich portach. Poprzez organizowanie ataków i rajdów na hiszpańskie wybrzeża i statki szukali oni zemsty na Hiszpanach. Przyłączali się do nich mieszkańcy z berberyjskich miast, a także awanturnicy ze wschodniego basenu Morza Śródziemnego. Znajdowali się wśród nich Grecy, którzy przeszli na islam, a także mieszkańcy Kalabrii, Albanii, Genui, Wenecji czy Węgrzy i Żydzi. Siejący postrach piraci berberyjscy wywodzili się z różnych nacji.

Początkowo nie podlegali nikomu. W okresie od wiosny do jesieni atakowali wszystkie jednostki chrześcijańskie. Napadali również na wybrzeża, znieścacka pojawiając się w miasteczkach i wsiach. Unikali miast

7 J. Heers, *op.cit.*, s. 43.

8 J.M. Abun-Nasr, *A History of Maghrib in the Islamic period*, Cambridge 1987, s. 131; R. Rouigh, *The Making of a Mediterranean Emirate: Ifriqiya and Its Andalusis, 1200–1400*, Philadelphia 2011, s. 192. Położenie Majorki sprzyjało prowadzeniu działalności rozbójniczej, już w XIII w. parali się nią także muzułmańscy mieszkańcy wyspy, co zresztą stało się jednym z powodów jej podboju przez króla Aragonii Jaime I, za J.F. O'Callaghan, *A History of Medieval Spain*, Ithaca 1975, s. 342.

9 J. Guiral-Hadziiosif, *Valence, port méditerranéen au XV^e siècle: 1410–1525*, Paris 1986, s. 100, za J. Heers, *op.cit.*, s. 47; S. Rose, *Islam Versus Christendom: The Naval Dimension, 1000–1600*, „The Journal of Military History” 07.1999, vol. 63, no. 3, s. 576.

dobrze chronionych, często żerując na bezbronnych rybakach czy kupcach. Wiele miast w zachodnim Śródziemnomorzu starało się czujnie obserwować wybrzeża i pilnie śledzić informacje o zbliżających się piratach. Z czasem korsarze saraceńscy stali się coraz zuchwalsi, przeprowadzając rajdy na Syrakuzy, Maltę czy Capri. Zdarzały się również napady na wybrzeża hiszpańskie, gdzie np. w 1447 r. Tunezyjczycy po spustoszeniu miasta Benidorm w Królestwie Walencji porwali setki kobiet i mężczyzn, a także na Baleary w 1456 r., skąd uprowadzono 85 osób⁹.

Afrykańskie wybrzeże było w muzułmańskim władaniu, a porty Algieru, Tunisu i Trypolisu wraz z kilkoma mniejszymi miastami wybrzeża stanowiły doskonałe bazy dla korsarzy, skąd mogli atakować przepływające statki. Jako że porty te leżały na obrzeżach Sahary, a usytuowane w głębi lądu tereny przynosiły znikomy dochód, jedyne bogactwo mogło pochodzić z morza. W konsekwencji od końca XV w. i na początku XVI stulecia lokalni władcy zachęcali korsarzy do korzystania z ich portów jako bezpiecznych przystani. W zamian pobierali procent z dochodów korsarskich, a ich miasta stały się kwitnącymi miejscami handlu niewolnikami oraz przedmiotami pochodzącymi z grabieży.

Pod koniec XV w. wolni korsarze saraceńscy przyjęli zwierzchnictwo władców północnoafrykańskich, a później osmańskich, stając się stałym elementem politycznego i ekonomicznego obrazu berberyjskiego wybrzeża. Zostali oni odpowiednio zorganizowani. Na czele stała rada kapitanów, zwana *Taife Raisii*, która nadzorowała berberyjskie porty oraz flotę, podlegała jednak zarówno lokalnym władcom, jak i sułtanowi. Rozstrzygała wszystkie sprawy sporne, nadzorowała sprzedaż niewolników i łupów, pilnowała również, aby władca otrzymał należną mu część zdobyczy. Każdy z kapitanów podlegał radzie. Tym niemniej posiadał on własny statek i miał niemal całkowitą swobodę działania. Na morzu towarzyszył mu również *agha*, dowódca grupy abordażowej,

oraz pisarz mający na celu prowadzenie rzetelnego spisu łupów do podziału. Standardowo lokalny bej otrzymywał 10% łupów plus opłaty za korzystanie z portu. Jako że miasta portowe zapewniały zbyt towarów, był to układ wszystkich zadowolający¹⁰.

Korsarze berberyjscy z racji nazwy nie podejmowali działań pirackich, a zatem ich ataki były skierowane głównie przeciwko statkom chrześcijańskim. Ze względu na zawierane układy handlowe musieli się jednak wówczas powstrzymać od napadów na chrześcijan. Były okresy, gdy nie rabowano statków genueńskich czy francuskich. Gdy sułtan zawarł z jakimś państwem pokój, obowiązywał on także korsarzy. Tak było w przypadku zdarzających się okresów pokoju pomiędzy Portą a Wenecją. Nie oznacza to oczywiście, że takie ataki nie miały miejsca. Jednak starano się bardzo zacierać ślady, nie pozostawiając świadków.

Podległość Porcie Osmańskiej miała także dobre strony. Miasta leżące na wybrzeżu północnoafrykańskim uznające jej zwierzchność stawały się częścią Imperium Osmańskiego i podlegały ochronie tureckich garnizonów wojskowych. Przy okazji wzywano je do obrony przed atakami chrześcijan, głównie Hiszpanów. Jednocześnie korsarze berberyjscy często łączyli zadania powierzone przez Portę z akcjami pirackimi. Uczestniczyli także we wszystkich ważnych bitwach morskich w XVI w. Jednak jedną z najważniejszych czynności była walka z Hiszpanami, którzy kontynuując rekonkwistę, podjęli szereg kroków w celu podporządkowania sobie południowego brzegu Morza Śródziemnego¹¹.

Wśród północnoafrykańskich portów prawdziwym rajem dla piratów była leżąca na pograniczu algiersko-tunezyjskim Bidżaja. W XV w. rządził w niej Mohammed ben Ali Mahdi. Stworzył on marynarkę wojenną, angażował ludzi, którzy zajmowali się finansami, uzbrojeniem, wyposażeniem statków, rekrutacją załóg i podziałem łupów. W późniejszym czasie założył również bazy w Algierze i Tlemsenie, którą rządził w jego imieniu

¹⁰ A. Konstam, *Piracy: The Complete History*, Oxford 2008, s. 76; G. Fisher, *Barbary Legend: War, Trade and Piracy in North Africa 1415–1480*, London 1970, s. 36.

¹¹ J.F. Guilmartin, *Gunpowder and Galleys*, London 1974, s. 61–141; G. Fisher, *op.cit.*, s. 36; J.F. Guilmartin, *Galleons and Galley*, London 2002, s. 126–136.

¹² J. Heers, *op.cit.*, s. 47; J. Guiral-Hadziiosif, *op.cit.*, s. 109; S. Rose, *Islam...*, s. 576.

¹³ L. Arciniega García, *Defensas a la antigua y a la moderna en el Reino de Valencia durante el siglo XVI*, „Espacio, Tiempo y Forma, Serie VII, H. del Arte” 1999, vol. 2, s. 74; J. Heers, *op.cit.*, s. 47.

¹⁴ B. Rogerson, *The Last Crusaders: East, West and the Battle for the Centre of the World*, London 2009, s. 358; J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 148.

¹⁵ J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 148; E. Bradford, *The Sultan's Admiral: Barbarossa – Pirate and Empire-Builder*, London 2009, s. 39.

Berthomeu Perpinya, chrześcijański renegat z Katalonii¹². Z Algieru wyruszały następnie wyprawy do wybrzeży Toskanii. W 1503 r. jego ludzie zaatakowali Cullerę niedaleko Walencji, zabijając 30 osób, a resztę uprowadzając¹³.

Jednak najsłynniejszymi spośród dowódców berberyjskich byli dwaj spokrewnieni ze sobą przywódcy piratów, bracia Barbarossa. Prawdopodobnie pochodzili z wyspy Lesbos¹⁴. Ich ojciec miał służyć w armii tureckiej, a po zakończonej służbie ponoć zajmował się obwoźnym handlem ceramiką. To przy nim bracia mieli nauczyć się żeglarstwa. Starszy z nich Uruj albo Oruc, znany w polskiej literaturze jako Arudź, wraz z młodszym Hizrem czy też Khizrem, znanym później pod imieniem Chajr ad-Din (Hayrettin) – „Obrońca Wiary”, wpisali się na stałe w dzieje śródziemnomorskiego piractwa. Początek działalności pirackiej braci sięga końca XV w. Starszy z nich rozpoczął swą karierę dzięki listowi kaperskiemu otrzymanemu z rąk osmańskiego księcia Korkuta (brata Selima I), który zarządzał Antalią na wybrzeżu tureckim. Gdy jego protektor w związku z walkami dynastycznymi zbiegł do Aleksandrii, Arudź podążył za nim. Ze względu na kolor swej rudej brody nazwano go z włoską Barbarossą, a nazwa ta przyłgnęła do niego i jego brata. Na początku XVI w. Arudź został uprowadzony przez joannitów z Rodos i miał następnie być galernikiem na jednym z ich okrętów. Po 1502 r. albo udało mu się zbiec z pomocą brata, albo został wykupiony. Następnie wraz z nim oraz kompanią około 100 ochotników rozpoczął regularne rejsy pirackie. Jego bazą wypadową początkowo był Halk el-Wadi, port w Tunisie, a od 1510 r. Dżerba, skądinąd bardzo ważna wyspa w późniejszych starciach hiszpańsko-tureckich¹⁵. Prowadzone przez nich akcje były zawsze dobrze przemyślane. Atakowali z zaskoczenia, używając podstępów. Wykorzystywali także słabe strony przeciwnika, jak w przypadku sardyńskiego okrętu wojennego Cavallerii, na którego natknęli się koło Liparii. Był to statek żaglowy, który ze względu na słaby wiatr nie mógł umknąć szybkim galerom.

Posiadał działa okrętowe, ale były one umieszczone na burtach, nie chroniąc rufy okrętu, skąd bracia przypuścili szturm, zdobywając okręt. Był to jeden z większych sukcesów, który spowodował wzrost ich popularności i bogactwa. Znani byli także z prowadzenia swych akcji małymi szybkimi galerami, w odwodzie trzymając silnie uzbrojone jednostki¹⁶.

Po przybyciu do Magrebu w niedługim czasie Arudżowi udało się uzyskać list kaperski od hafsydzkiego kalifa Tunisu Abu Aballaha Mohammeda V¹⁷. Pierwszą z jego słynnych akcji było zdobycie w 1504 r. koło Elby dwóch galer papieskich należących do Juliusza II oraz hiszpańskiego statku z 300 żołnierzami i 60 aragońskimi szlachcicami płynącymi do Neapolu, z którymi w chwale powrócił do Tunisu¹⁸. Działalność berberyjska doprowadziła do szeregu odwetowych wypraw hiszpańskich. Wiosną 1505 r. mużłmanie z Mers el-Kebir zaatakowali hiszpańskie wybrzeża, a w szczególności Malagę, Elche i Alicante. Dnia 9 września tego samego roku Diego Fernández de Córdoba, późniejszy gubernator Oranu, markiz de Comares, przeprowadził kontruderzenie, zdobywając 23 października bazę korsarzy. Szybko wybudował w Mers el-Kebir twierdzę¹⁹.

W 1506 r. bracia posiadali już osiem statków i sławę niezłomnych wrogów chrześcijan. Trzy lata później dołączył do nich kolejny z braci Ishak, który pomagał im prowadzić wyprawy do Kalabrii i Sycylii. Przeciwnikami piratów nie były tylko galery handlowe, ale także hiszpańskie i portugalskie okręty wojenne. Mimo posiadania przez Iberyjczyków baz wojskowych na wybrzeżu afrykańskim bracia Barbarossa i ich załogi byli w uprzywilejowanej pozycji dzięki poparciu miejscowej ludności północnoafrykańskiej. Latem prowadzili swój piracki proceder, a zimą udawali się na stały ląd do Tetuanu, by odpocząć po trudach podróży oraz podzielić się łupami²⁰. Jednym z ważniejszych byli oczywiście niewolnicy. Sam Hizr chwalił się, że w przeciągu miesiąca zdobył 21 okrętów i łącznie 3800 niewolników. Głównym obszarem

¹⁶ D. Cordingly, *Pirates: Terror on the High Seas*, Atlanta 1996, s. 80–81; A. Konstam, *The History of Shipwrecks*, New York 1999, s. 46–47; *idem*, *Piracy...*, s. 81.

¹⁷ E. Bradford, *Mediterranean: Portrait of a Sea*, London 2000, s. 399; A. Dziubiński, *op.cit.*, s. 154; J. Machowski, *Piractwo w świetle historii i prawa*, Warszawa 2000, s. 93; E. Bradford, *The Sultan's Admiral...*, s. 26.

¹⁸ E. Bradford, *Mediterranean...*, s. 400; G. Fisher, *op.cit.*, s. 46.

¹⁹ J. Heers, *op.cit.*, s. 25; G. Fisher, *op.cit.*, s. 33.

²⁰ D. Abulafia, *op.cit.*, s. 416. Praktyka była tak popularna, że opisał ją autor Don Kichota Miguel de Cervantes w swej komedii *La gran sultana* opublikowanej w 1614 r. Autor sam przez prawie pięć lat przebywał w niewoli w Afryce Północnej, za M. de Cervantes, *The Bagnios of Algiers, and The Great Sultana: Two Plays of Captivity*, A. J. Ilika, B. Fuchs (ed., transl.), Philadelphia 2010, s. 154.

21 J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 148; A. Dziubiński, *op.cit.*, s. 155.

22 D. Abulafia, *op.cit.*, s. 417; E. Bradford, *Mediterranean...*, s. 402; A. Dziubiński, *op.cit.*, s. 155; J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 149–150; S. Bono, *op.cit.*, s. 17; E. Bradford, *The Sultan's Admiral...*, s. 74; G. Fisher, *op.cit.*, s. 49.

23 D. Abulafia, *op.cit.*, s. 417; E. Bradford, *Mediterranean...*, s. 402; A. Dziubiński, *op.cit.*, s. 155; J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 149–150; S. Bono, *op.cit.*, s. 17; E. Bradford, *The Sultan's Admiral...*, s. 74; G. Fisher, *op.cit.*, s. 49.

działalności braci były Baleary, Sardynia i Sycylia, a ich poczynania przyczyniły się do przeniesienia się wielu osad w głąb lądu. Po pewnym czasie Arudż i jego brat zyskali wielką sławę, która pozwoliła pierwszemu z nich stworzyć własne państwo, poczynawszy od miasta Dżidżili w Algierii²¹. Na pewno pomógł mu w tym fakt, iż w momencie, gdy w mieście brakowało jedzenia, pojawił się tam ze zrabowanym sycylijskim statkiem wiozącym zboże, dzięki któremu udało mu się rozwiązać problem głodu²².

Bracia silnie angażowali się w walkę przeciwko Hiszpanom, atakując ich statki, północnoafrykańskie placówki, a także wybrzeża. Arudż, widząc, że nie jest w stanie sam prowadzić działań przeciwko Hiszpanom, zwrócił się o pomoc do sułtana Selima II, jednocześnie przyjmując jego zwierzchnictwo. Sułtan mianował go bejem Algieru oraz bejlerbejem zachodniego Śródziemnomorza (zwierzchnikiem innych bejów w regionie), czyniąc go *de facto* władcą północnego wybrzeża Afryki. Jednocześnie sułtan zobowiązał się dostarczyć ludzi, statki i broń. W 1518 r. nastąpiło pierwsze apogeum walk pomiędzy braćmi Barbarossa i Hiszpanami. Atak wyprowadzony z hiszpańskiego garnizonu w zatoce Algieru, Peñón, został odparty przez obrońców, którym pomogło nagle nadejście burzy. W maju tegoż roku wojska hiszpańskie wyruszyły z Oranu w celu zajęcia Algieru. Arudż uprzedził uderzenie, rozbijając berberyjskie sojusznicze wojska hiszpańskie. Gdy Hiszpanie dowiedzieli się o ataku, w pogoń za nimi udał się Garcia de Teneo wraz z oddziałami hiszpańskimi i beduińskimi. Doświadczony hiszpański dowódca otoczył wojska Barbarossy. Nie mogły się one wyrwać z okrążenia, więc skryły się w mieście Tlemsen. Wojska berberyjskie liczyły 5000 korsarzy i 1500 Turków, a Hiszpanie dysponowali 10 000 żołnierzy i artylerią. Po dwudziestodniowym oblężeniu w walkach zginęli Arudż i jego brat Ishak. W ten sposób skończyła się era Arudża, ale nie był to koniec walki z Hiszpanami, którą podjął na nowo najmłodszy z braci Hizr²³.

Objął on przywództwo nad piratami. Udało mu się utrzymać oraz wzmocnić władztwo brata, opanowując Konstantynę i jej port Kollo oraz Bunę (ob. Annabę), trzymając twardą ręką pozostałe nadbrzeżne miasta wschodniej Algierii. Jego poczynania budziły jeszcze większy szacunek piratów i strach podróżnych niż dokonania Arudża. Był zdeterminowany, aby pomścić braci. Sułtan Selim mianował go nowym bejlerbejem i przysłał mu zaopatrzenie oraz wojsko – ok. 2000 janczarów²⁴. Była to inwestycja politycznie wysoce opłacalna dla Osmanów. Za pomocą drobnej pomocy okazanej piratom berberyjskim Turcy zyskiwali flotę na zachodnim obszarze Morza Śródziemnego, jednocześnie nie ponosząc kosztów jej utrzymania.

W grudniu 1518 r. Hizr poprowadził armię na zachód, zagrażając hiszpańskiemu Oranowi i zdobywając na nowo Tlemsen. Następnie zajął Annabę, która była hiszpańską placówką znajdującą się pomiędzy jego bazą w Dżidżili a Bidżają i Tunisem. Z kolei w roku 1519 pokonał ekspedycję wysłaną z Oranu mającą na celu zdobycie Algieru. Po wzmocnieniu swej pozycji mógł się spokojnie zająć atakami na chrześcijańskie cele²⁵. Pod koniec lat 20. XVI w. można zauważyć kontrofensywę turecką, która doprowadziła do zdobycia większości hiszpańskich enklaw na wybrzeżu północnoafrykańskim²⁶.

Przez następnych kilka lat Hizr najeżdżał południowe wybrzeża Francji, Baleary, a nawet okolice Kadyksu. W 1522 r. udało mu się także zemścić na joannitach, gdy uczestniczył w zdobyciu wyspy Rodos, z której w styczniu kolejnego roku wypędzono chrześcijan. Po tym wydarzeniu otrzymał właśnie przydomek Chajr ad-Din. Po powrocie do Maghrebu kierował on atakami na Korsykę, Sycylię i wybrzeża włoskie, do czasu, aż nie powstrzymały go połączone floty joannitów i Genuńczyków. Dodatkowo kontynuował ataki na wybrzeża hiszpańskie. Ten sposób postępowania powtarzał się przez następne kilka lat, od 1525 do 1531 r. Jego operacje wymierzone były dalej przeciw państwom chrześcijańskim. W 1529 r.

24 D. Abulafia, *op.cit.*, s. 417; P.K. Hitti, *History of the Arabs: From the Earliest Times to the Present*, London 1956, s. 710; J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 15; J. Machowski, *op.cit.*, s. 93; G. Fisher, *op.cit.*, s. 56.

25 D. Abulafia, *op.cit.*, s. 417; P.K. Hitti, *op.cit.*, s. 710; J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 15; J. Machowski, *op.cit.*, s. 93; G. Fisher, *op.cit.*, s. 56.

26 J. Heers, *op.cit.*, s. 25; G. Fisher, *op.cit.*, s. 33.

27 E. Bradford, *Mediterranean...*, s. 403; A.S. Bradford, *Flying the Black Flag: A Brief History of Piracy*, Westport 2007, s. 125.

28 J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 150; J.S. Nickerson, *A Short History of North Africa: From Pre-Roman Times to the Present: Libya, Tunisia, Algeria, Morocco*, New York 1928, s. 87; P.C. Naylor, *North Africa: A History from Antiquity to the Present*, Austin 2009, s. 117.

29 D. Abulafia, *op.cit.*, s. 418; S. Bono, *op.cit.*, s. 17; J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 151. H. Inalcik odmiennie podaje jego tytuł jako *kapudan-i deria*, za H. Inalcik, *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300–1600*, Kraków 2006, s. 48; J. McCarthy, *The Ottoman Turks: An Introductory History to 1923*, London 1997, s. 89; J. Roux, *Historia Turków*, Gdańsk 2003, s. 223.

30 D. Abulafia, *op.cit.*, s. 418.

31 *Historia świata śródziemnomorskiego*, tłum. A. Pierchała, J. Carpentier, F. Lebrun (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 169; A. Dziubiński, *op.cit.*, s. 156; P.K. Hitti, *op.cit.*, s. 710; J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 151; S. Bono, *op.cit.*, s. 18.

będący jego prawą ręką Aydin Reis pokonał flotyllę siedmiu hiszpańskich galeri koło Formentery, jednocześnie mordując ich kapitanów²⁷. W tym okresie odniósł bardzo ważne zwycięstwo na swym terenie, gdyż w 1529 r. udało mu się wypędzić Hiszpanów z Peñón, w zatoce Algieru. W 1531 r. przeprowadził także poważny atak na Trypolis będący w posiadaniu joannitów, który jednak został odparty²⁸.

Na początku lat 30. Chajr ad-Din zaskarbił sobie przychylność sułtana Sulejmana, który oficjalnie uznał go kapudanem paszą, a także zaprosił w 1533 r. do Stambułu do udziału w naradach dotyczących dalszych walk w zachodnim Śródziemnomorzu²⁹. Pod jego wpływem całkowitej reorganizacji uległa flota osmańska. W trakcie jego pobytu w Stambule wielki wezyr Ibrahim Pasza miał mu zasugerować wyprawę do południowych Włoch³⁰. Wiosną 1534 r. flota osmańska w liczbie 48 okrętów, którą dowodził Chajr ad-Din, opuściła Stambuł i udała się w kierunku Półwyspu Apenińskiego, gdzie następnie zdobyła Reggio oraz spustoszyła zachodnie wybrzeże Włoch, uprowadzając do Stambułu tysiące jeńców. W wyniku tego dewastującego najazdu wicekról Neapolu ogłosił, że jego królestwu przypadła w udziale rola bycia Nowym Rodos – ostatnim punktem oporu przed Turkami. O wielkim zaufaniu sułtana do Barbarossy świadczy fakt, iż latem 1534 r. poprowadził on osmańską flotę na sułtanat Tunisu. Od 1526 r. władzę sprawował w nim Abu Mohammed el-Hasan, a jego tyrańskie rządy doprowadziły do buntu części elit. W konsekwencji niezadowoleni Tunezyjczycy wezwali na pomoc Barbarossę. Zajęcie Tunisu spowodowało rychłą reakcję cesarza Karola V, który w 1535 r. zdobył miasto, na powrót osadzając tam Abu Mohammeda el-Hasana³¹. W zamian Karol zażądał uznania swej władzy zwierzchniej oraz corocznego trybutu w wysokości 12 tysięcy sztuk złota na utrzymanie hiszpańskiego kontyngentu wojskowego, 12 sokołów i sześciu koni bojowych. W trakcie szturmowania miasta Barbarossa zagroził, że jeśli wojska cesarskie nie zaprzestaną

walk, każe zabić 20 tysięcy chrześcijańskich niewolników, którzy byli wówczas w mieście. Chajr ad-Din okazał się na szczęście gołosłowny. Jednakże w niedługim czasie w odwecie jego okręty, podszywając się pod statki hiszpańskie, wpłynęły do zatoki Mahón na Minorce i spustoszyły miasto, uprowadzając 1800 osób³².

Udział piratów berberyjskich w walkach po stronie osmańskiej spowodował zaburzenie równowagi sił w zachodnim Śródziemnomorzu, jednocześnie wzbudzając różne reakcje na dworach europejskich. Władcy Hiszpanii zdecydowanie sprzeciwiali się obecności muzułmańskiej w zachodniej części Morza Śródziemnego, dając jej zbrojny odpór. Jednakże królowie Francji postrzegali ten fakt jako dogodną szansę na osłabienie pozycji swych hiszpańskich przeciwników.

Odmienne stosunek Francuzów do Turków miał swoją przyczynę w prowadzonych wówczas wojnach włoskich. Król Francji Franciszek I chciał wyrugować Hiszpanów z Włoch, martwił się także o los Francji, która w owym czasie była otoczona przez państwa należące do Habsburgów, a właściwie jednego – cesarza Karola V. Szukanie rozwiązania kwestii habsburskiej przy pomocy trzeciej siły Franciszek I rozpoczął już w 1520 r., wysyłając emisariuszy do Tunisu, do piratów berberyjskich z prośbą, aby zwiększyli swe ataki na królestwo Neapolu. W 1529 r. skierował też poselstwo do Sulejmana, aby zdystansować się od działań swego sojusznika genueńskiego admirała Dorii. Należy również zauważyć, że dzięki francuskim armatom udało się Barbarossie zlikwidować placówki hiszpańskie przy wejściu do portu algierskiego. W siedem lat później do cesarza Karola V dotarły informacje o układach osmańsko-francuskich mających na celu ustalenie planu jednoczesnego ataku na posiadłości Habsburgów. Jak pisze David Abulafia, Franciszek I snuł plany, aby Sulejman przepędził Hiszpanów z Włoch, a wtedy on jako król Francji wkroczy do Włoch i zatrzyma zwycięski pochód Osmanów. Jednakże sułtan był bardziej zajęty Bałkanami i Persją niż

³² D. Abulafia, *op.cit.*, s. 418; A.S. Bradford, *op.cit.*, s. 125; J. Machowski, *op.cit.*, s. 101.

33 J.M. Abun-Nasr, *op.cit.*, s. 151. Sprawę tę naświetlił także H. Inalcik, który pisał, że tak naprawdę kapitulacje nigdy nie zostały oficjalnie podpisane przez sultana, a jedynie nastąpiło potwierdzenie przywilejów z 1517 r., za H. Inalcik, *op.cit.*, s. 48; G. Fisher, *op.cit.*, s. 71.

34 D. Abulafia, *op.cit.*, s. 422; N. Housley, *The Later Crusades, 1274–1580: From Lyons to Alcazar*, New York 1992, s. 132–133; J. Tolan, G. Veinstein, H. Laurens, *Europe and the Islamic World: A History*, Princeton 2013, s. 140; N. Housley, *Religious Warfare in Europe, 1400–1536*, New York 2002, s. 98.

35 H. Inalcik, *op.cit.*, s. 48.

36 M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Barque, A. Dominguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 2006, s. 236; R. Tyler, *The Emperor Charles the Fifth*, foreword C.J. Burckhardt, London 1956, s. 143; R.B. Mowat, *History of European Diplomacy, 1451–1789*, New York 1928, s. 53; A. Guérard, *France: A Modern History*, Ann Arbor 1959, s. 135.

37 A. Konstam, *Piracy...*, s. 86–89; A.C. Hess, *The Forgotten Frontier. A History of the Sixteenth-Century Ibero-African Frontier*, Chicago–London 2010, s. 89–92.

Morzem Śródziemnym. Dlatego politykę śródziemnomorską scedował na Chajr ad-Dina. W konsekwencji za jego pośrednictwem w 1536 r. poseł króla Francji Jean de la Forest podpisał z przedstawicielem sultana wielkim wezyrem Ibrahimem Paszą tzw. kapitulacje, traktat handlowy zabezpieczający interesy kupców francuskich w Imperium Osmańskim³³. Miały one gwarantować obustronny bezcłowy handel, opiekę konsulów, a także uwolnienie jeńców. Delegacja turecka przyплыnęła we flotyli dziewięciu galer pod dowództwem samego Chajr ad-Dina Barbarossy. Kontakty francusko-tureckie układały się doskonale, już w 1537 r. Francuzi zaopatrywali statki piratów, a było to tylko preludium do późniejszej współpracy³⁴. Ich postawa była odosobniona i potępiana przez większość dworów europejskich, które w starciu z muzułmańskimi Turkami wciąż widziały reminiscencje wojen krzyżowych³⁵. Podpisanie porozumienia z Osmanami pozwoliło Francuzom na próbę wznowienia walk we Włoszech w latach 1536–1538³⁶.

W interesującym nas okresie wśród korsarzy berberyjskich pojawiali się także inni uzdolnieni dowódcy, którzy później kontynuowali dzieło braci Barbarossa, jak Turgut Rais urodzony w Bodrum, Giovanni Dionigi – Uluj Ali, czy Albańczyk Murat Rais. Z czasem potęga korsarzy berberyjskich została złamana, jednak w pierwszej połowie XVI w. byli niemal niepokonani³⁷. Proceder praktykowany przez piratów berberyjskich można określić mianem działalności kaperskiej. Mimo iż głównie paraliżowali, nazwijmy to, cywilną żeglugę na Morzu Śródziemnym, od pewnego momentu prowadzili również zorganizowane na szeroką skalę operacje wojskowe. W ten sposób byli wykonawcami polityki śródziemnomorskiej Porty Otomańskiej oraz jej sojuszników, stając się w pierwszej połowie XVI w. jednym z najważniejszych elementów tureckiej polityki w zachodnim Śródziemnomorzu.

BIBLIOGRAFIA

- Abulafia D., *The Great Sea: A Human History of the Mediterranean*, Oxford 2011.
- Abun-Nasr J.M., *A History of Maghrib in the Islamic period*, Cambridge 1987.
- Arciniega García L., *Defensas a la antigua y a la moderna en el Reino de Valencia durante el siglo XVI*, „Espacio, Tiempo y Forma, Serie VII, H. del Arte” 1999, vol. 2.
- Bono S., *Corsari nel Mediterraneo, Cristiani e musulmani fra guerra, schiavitù e commercio*, Milano 1993.
- Brackwell C.W., *The Uskoks of Senj*, Ithaca–London 1992.
- Bradford A.S., *Flying the Black Flag: A Brief History of Piracy*, Westport 2007.
- Bradford E., *Mediterranean: Portrait of a Sea*, London 2000.
- Bradford E., *The Sultan's Admiral: Barbarossa – Pirate and Empire-Builder*, London 2009.
- Brummett P., *The Overrated Adversary: Rhodes and Ottoman Naval Power*, „The Historical Journal”, 09.1993, vol. 36, no. 3, s. 541.
- Cervantes M. de, *The Bagnios of Algiers, and The Great Sultana: Two Plays of Captivity*, A.J. Ilika, B. Fuchs (ed., transl.), Philadelphia 2010.
- Cordingly D., *Pirates: Terror on the High Seas*, Atlanta 1996.
- Cowan A., *Mediterranean Urban Culture*, Exeter 2000.
- Dziubiński A., *Historia Tunezji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Fisher G., *Barbary Legend: War, Trade and Piracy in North Africa 1415–1480*, London 1970.
- Greene M., *Catholic Pirates and Greek Merchants; A Maritime History of the Mediterranean*, Princeton–Oxford 2010.
- Guérard A., *France: A Modern History*, Ann Arbor 1959.
- Guilmartin J.F., *Galleons and Galley*, London 2002.
- Guilmartin J.F., *Gunpowder and Galleys*, London 1974.
- Guiral-Hadziiosif J., *Valence, port méditerranéen au XVe siècle: 1410–1525*, Paris 1986.
- Heers J., *The Barbary Corsairs; Warfare in the Mediterranean, 1480–1580*, transl. J. Horth, London 2003.
- Hess A.C., *The Evolution of the Ottoman Seaborne Empire in the Age of the Oceanic Discoveries, 1453–1525*, „The American Historical Review”, 12.1970, vol. 75, no. 7, s. 1905.
- Hess A.C., *The Forgotten Frontier. A History of the Sixteenth-Century Ibero-African Frontier*, Chicago–London 2010.
- Historia świata śródziemnomorskiego*, tłum. A. Pierchała, J. Carpentier, F. Lebrun (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.
- Hitti P.K., *History of the Arabs: From the Earliest Times to the Present*, London 1956.

- Housley N., *Religious Warfare in Europe, 1400–1536*, New York 2002.
- Housley N., *The Later Crusades, 1274–1580: From Lyons to Alcazar*, New York 1992.
- Inalcik H., *Imperium Osmańskie. Epoka klasyczna 1300–1600*, Kraków 2006.
- Khalifeh H. (Katib Celebi), *The History of Maritime Wars of the Turks*, trans. J. Mitchell, London 1831.
- Konstam A., *Piracy: The Complete History*, Oxford 2008.
- Konstam A., *The History of Shipwrecks*, New York 1999.
- Longworth P., *The Senj Uskoks Reconsidered*, „The Slavonic and East European Review”, 07:1979, vol. 57, no. 3, s. 348–368.
- Machowski J., *Piractwo w świetle historii i prawa*, Warszawa 2000.
- McCarthy J., *The Ottoman Turks: An Introductory History to 1923*, London 1997.
- Mowat R.B., *History of European Diplomacy, 1451–1789*, New York 1928.
- Naylor P.C., *North Africa: A History from Antiquity to the Present*, Austin 2009.
- Nicholson H., *The Knights Hospitaller*, Woodbridge 2001.
- Nickerson J.S., *A Short History of North Africa: From Pre-Roman Times to the Present: Libya, Tunisia, Algeria, Morocco*, New York 1928.
- O’Callaghan J.F., *A History of Medieval Spain*, Ithaca 1975.
- Riley-Smith J., *The Oxford History of the Crusades*, Oxford 1999.
- Rogerson B., *The Last Crusaders: East, West and the Battle for the Centre of the World*, London 2009.
- Rose S., *Islam Versus Christendom: The Naval Dimension, 1000–1600*, „The Journal of Military History”, 07:1999, vol. 63, no. 3.
- Rose S., *Medieval Naval Warfare, 1000–1500*, London 2000.
- Rothenberg G.E., *Venice and the Uskoks of Senj: 1537–1618*, „The Journal of Modern History”, 06:1961, vol. 33, no. 2, s. 148–156.
- Rough R., *The Making of a Mediterranean Emirate: Ifriqiya and Its Andalusis, 1200–1400*, Philadelphia 2011.
- Roux J., *Historia Turków*, Gdańsk 2003.
- Sekula M., *Obrona Rodos w 1480 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2007, r. MCCXCIXIV, z. 134, s. 41–54.
- Shaw S., *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey*, vol. I: *Empire of Gazis: The Rise and Decline of the Ottoman Empire, 1280–1808*, Cambridge 1997.
- Soucek S., *Navals Aspects of the Ottoman Conquests of Rhodes, Cyprus and Crete*, „Studia Islamica” 2004, no. 98/99.
- Tolan J., Veinstein G., Laurens H., *Europe and the Islamic World: A History*, Princeton 2013.
- Tuñón de Lara M., Valdeón Barque J., Dominguez Ortiz A., *Historia Hiszpanii*, tłum. S. Jędrusiak, Kraków 2006.
- Tyler R., *The Emperor Charles the Fifth*, foreword C.J. Burckhardt, London 1956.
-